ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 105. 16. Września 1820.

Przepędzenie dnia w Londynie.

(Z podróży Pani Szopenhauer.)

Kto poźno kładzie się spać ten poźno wstaie, z tąd złota iutrzenka nigdzie tak mało nie znayduie czcicielów iak w Londynie, gdzie oprocz tego złoto w wielkim iest szacunku. Od dziewiątey a nawet o dziesiątey pospolicie dopiero zaczynaią się czynności. W przystoynym ubiorze schodzą się o tym czasie do pokoiu iadalnego, mężczyzni w bótach, wierzchniey sukni, kobiety w bieli naypowabniey ubrane, w ozdobnych czypeczkach, zasłonione niemal aż do kolan. Negliż iest tryiumfem Dam Angielskich: z naygustownieyszą prostotą naywyższą łączą ozdobę: ubior zaś galowy bywa częstokroć wymuszonym i przesadzonym.

Nic nie znęca bardziey Anglików iak śniadanie rodzinne, czas na tém strawiony iest dla nich naysłodszą dnia całego chwilą, którą z upodobaniem przedłużaią. Na wilkach do ognia stalowych polerowanych, spoczywaią spokoynie płomienie węgli kamiennych a nawet i latem w dnie wilgotne.

Ozdobny serwis do herbaty, stoi na stole pokryty obrusem snieżney białości; obok tego pływa w wodzie młode niesolne masło chleb bardzo biały, sucharki, twardo gotowane iaia, częstokroć, podług obyczaiu Szkockiego miód i marmelada pomarańczowa. Hatrolle, okrągłe ciepłe bułeczki posmarowane masłem i toastki, kromki chleba, czyli grzaneczki, z obu stron masłem smarowane, przygrzywaią się zwyczaynie zwolna przy ogniu na kominku w rządlu srebrnym do tego sporządzonym, obok tego samowarek na herbatę, szepleni i gotuie wódę. Te atoli wszystkie przysmaki nie byłyby dla Londyńczyków należytem śniadaniem bez naynowszych gazet, te bowiem są głównym onego przedmiotem. Kurzenie tytuniu u ludzi wyższego rzędu przy śniadaniu, nie iest wcale we zwyczaiu; ostatnia tylko klassa pospólstwa tey używa zabawy, czasem też wysłużony żeglarz, albo niedoyrzały iaki młokos, i to pomiędzy swymi czterema kontami.

Gospodyni domu gotuie herbatę, z wiele wprawdzie ceremoniiami, ale też wyborną. Popłukuie naprzód gorącą wodą filiżanki, wsypuie pod miarą herbatę, podług pewnych prawideł, leie dopiero na herbatę kipiącą wodę; dla odebrania za te prace pochwał, pyta każdego po kolei, czy herbata podług iego smaku? To wszystko dzieie się zwolna w uroczystey spokoyności, którą Anglicy przy iedzeniu zachowuią, albowiem pod ten czas żadną inną myslą zaymować się nie zwykli, iak tylko pożywaniem. Przy śniadaniach atoli gazety wyłączone są od tego prawidła; niemi się mężczyzni, niemi bawią i kobiety: nietylko bowiem polityczne wiadomosci, ale tak teatralne iak i rodzinne doniesienia zaymuią towarzystwo a nadewszystko naynowsze Londyńskie wypadki wesołe, smutne, obyczaynę, gorszące, prawdziwe, do prawdy podobne i całkiem zmyślone. Wszystko czytaią, wszystko nicuią. Obfite zaiste źródło do rozmowy, która że tym sposobem nie tak ustaie naturalną iest rzeczą.

Po śniadaniu mężczyzni swoim się poświęcaią sprawom, idą do kantoru lub gdzie ich powołanie, ile możności oddaią się pracy przed obiadem; chociaż poźno zaczynaią, iednak czas ten iest dosyć długi, albowiem nikt przed 5tą aż do 6tey nie siada do stołu. Po obiedzie każdy zwykle spoczywa, kogo przykra potrzeba do pracy nie zmusza.

Wielu mężczyzn zaraz po śniadaniu, udaie się do kawiarni, w których większą część interessów swoich odbywaią; wielu tam iuż zastaie listy Londyńskie, wiele poleceń (kommissów), tam to zwykle układaią zeyscie się z przyiaciołmi, aby nad ważnemi naradzić się rzeczami i zawrzeć umowy. Gospodyni domu siedząc przy wniysciu na podniesionem mieyscu, rozkazuie wszystko dopełnić dla swoich znaiomych, czego który żąda, albowiem ci nigdy zwyczayney nieopuszczaią godziny.

)(

Zwyczay ten znaydowania się w pewnem mieyscu o wyznaczoney godzinie, niemało łączy pożytków; zyskuie się bowiem na czasie i unika niepotrzebney włoczęgi. Nadto zyskuie na tem pokóy domowy, ponieważ Angielskie damy oprócz czystości w ubiorze lubią niezmiernie ochędostwo w domu; utrzymuią czysto wschody, kobierce pod nogi a temu wszystkiemu sprzyia odbywanie wielu spraw za domem, któreby inaczey nieporządek a przynaymniey niepokóy zrządzić musiały.

Równie i damy po śniadaniu swoiem zaymuią się niezwłocznie zabawami. Każda bierze zaraz kapelusz ranny, bo każda pora dnia odmiennego wymaga ubioru, nawet obrażałoby oczy Londyńczyków, gdyby się dama która bez kapelusza, choćby też w powozie pokazała na ulicy, wszyscyby iak na osobliwość iaką oczy wytrzyszczali; a gdyby która odważyła się przeyść kilka tylko kroków bez kapelusza ulicą, wystawiłaby się na wielkie niebezpieczeństwo; niemiłosiernie prześladowałoby ią pospólstwo, iak gdyby popełniła naywiększą nieprzystoyność.

Tak więc w ogromnych kapeluszach, chustkach, szalach wychodziemi, moda bowiem tego wymaga, aby w naywiększy skwar dnia dobrze się opatrzyć. Damy Londyńskie są nieprzyiaciołkami odwiedzin licznych, przestaią na szczupłey liczbie znaiomości, iak we wszystkich stołecznych miastach. Naypowszechniey wizyty te dopełniaią odsełaniem biletów. Tymczasem miałyśmy odwiedzić pewną położnicę.

Zastaiemy tę Damę w swoim wspaniałym sypialnym pokoiu. Przepyszne łóżko uderza szczególniey. Poduszki i kołdra haftowana pięknie, muszlin biały ułożony zgrabnie w fałdy z draperią z zielonego iedwabiu, spada z kotary podobnie do baldachinu tronowego, nie zasłaniaiąc iednak pięknych słupów machoniowych lub z iakiego innego kosztownego drzewa. Negliż damy, obszyty suto i do zbytku w naydroższe koronki, wszystko przepyszne i wyszukane, wszystko oznacza bog ctwo.

Głównym przedmiotem rozmowy iest garderoba nowego przychodnia, niewidać go, iest on z mamką w dziecinnym pokoiu, albowiem w Anglii nie ma powszechnie tego zwyczaiu, aby matki same piastowały dzieci iak w Niemczech.

W Londynie są sklepy, w których są same dziecinne sukienki i sprzęty, lecz zbyt drogie, wszystkie podobne towary wystawione są dla zbytku i dla ozdoby w pokoiu położnicy. Nietrzeba przepomnieć poduszeczki ze szpilkami będący w pośrodku, na tey porobione są różne wzorki szpilkami podobne do haftu srebrnego. Zdaie się, iż tych rzeczy rzadko używaią, bo z natury swoiey są delikatne i słabe, a raczey są celem przepychu.

Po skończonem oglądaniu tego wszystkiego, i co się samo z siebie rozumie po okrzykach, podziwieniu, wyruszamy razem a Shopping, to iest: włóczemy się ze sklepu, do sklepu, skończywszy ogladanie towarów w sklepach udałyśmy się daley, zaieżdzamy przed sto niemal sklepów, każemy sobie pokazywać różne towary, których ani potrzebuiemy, dobywamy ze spodu na wierzch towary i odchodziemy często nic nie kupiwszy. Zadziwiaiąca zaiste kupców w tym razie cierpliwość; nigdy żadnego nieukontentowania znaku nieokażą. Damy pierwszego rzędu iadą a Shopping, które ani się wychylić z powozu raczą, każą sobie cały niemal sklep wynosić bez względu na kupców i na przechodzących. Zdarzyło się, że gdy podobna Dama siedziała w powozie zastąpiła przechodzącym maytkom drogę, wszyscy przeszli poiedyncze i każdy w szczególności powiedział iey dzień dobry.

Umordowane nareszcie kupców nnudzeniem, znayduiemy przyiemny odpoczynek w rozmaitych wystawach sztuk mistrzowskich i naturalnych osobliwości. Pozniey pomowiemy o tym obszerniey, tu przypominamy sobie tylko tych, którym pochlebia moda zaszczycaiąc iednego lub dwóch własicieli osobliwości, swoią szczególnieyszą opieką, gdzie można zawsze bydź pewnym, że piękne znaydziemy towarzystwo.

Do tych rannych upodobanych obchodów należała dawniey także, rozrzucona teraz galeryia Szakespera. W pałacu Sommerset widzieć można co wiosny, wystawione dzieła żyiących artystów; gdzie o pewnych dniach i godzinach, wszystko co ieno do tonu dobrego się liczy, znaleść można.

Przechadzka w St. James parku mogłaby też do odmiany służyć, lecz chociaż iest przyiemną mało bywa używaną; wprawdzie bywa mieysce to odwiedzane, atoli aby taka bywała ludność iak codziennie na tarasach w Tuileri w rzadkich tylko zdarza się okolicznościach. Próżniaków ma mniey nierównie Londyn iak Paryż, Damy Londyńskie nie przechadzaią się tak często, iak Paryżanki; i nad wszelkie przechadzki milsze dla nich zwiedzanie sklepow (Shopping party.)

Pasztetników sklepy, tak iak insze stoią

otworem w końcu ulicy, dla tego i same damy wstępuią do nich bez obrazyprzystoyności, szczególnie zaś w naycelnieyszem u Pasztelnika Birch niedaleko giełdy, gdzie bez męzczyzny byłoby nieprzystoynością pokazać się. Długim gankiem idzie się do pokoiu śniadalnego, do którego dzienne nie dochodzi światło, woskowe oświecaią go świce, chociażby nayiaśniey świeciło słońce; z resztą wszystko tu przystoyne, lubo się niewyszczególnia. Zawsze się tam znayduią kompanyyki mężczyzn i dam, co pospolicie w milczeniu, żółwią zupę i ciepłe paszteciki pożywaią. Oprócz tych przysmaczków niczego tu więcey nie dostanie; ale też za to nad tę pasztety nie masz w świecie, podług Anglików, smakowitszych, a nic zgoła nad zupę wyborenieyszego. Utrzymuią Londyńczycy, iż nigdzie lepiey nieumieią iey urządzić iak w tem mieyscu. Co się nas tycze, bardziey nas dziwiła spokoyność, z którą mężczyzni i kobiety iadły tę mięszaninę z wina Maderskiego i Kayeńskiego pieprzu, co nam ięzyk i podniebienie wypiekło, iak sama zupa.

Taka atoli zupa i owe pasztety, w niedługim czasie zrobiły przeszłego domu tego posiadacza, panem sta tysięcy funtów szterlingów, i podług wszelkiego podobieństwa, teraznieyszy iuż na dobrey drodze; cena wszelako w tem domu iest słuszna, i iak wszędzie stała; iedna osoba płaci bardzo mało ale mnostwo konsumentów, ogromny dochód czyni.

O godzinie piątey czas powracać do domu i do przedobiedney zasiadać gotowalni, albowiem choćby też w poufałem tylko kole przyszło ieść obiad, byłoby niegrzecznie, owszem w dnie pogodne, niesłychanie, zasieść w rannym ubiorze. Mężczyzni nawet zdeymnią zwyczayny ubior poswięcony zatrudnieniom i znim oddalaią wszelkie myśli spraw dziennych, aby ozdobnie wystąpili.

Ubrane pięknie a nawet wymuszenie o wpół do siodmy iedziemy na obiad. Londyńczyki nie są zupełnie niegościnnymi nie unikaią oni tego ze względu wielkiey wszystkiego drożyzny, ale dla etykety nieoddzielney od wielkich obiadów, która gospodyniom w dniach podobnych uroczystości, nieznośnym staie się ciężarem. Dla tego uroczystości takie nadzwyczaynym tylko zdarzeniom zachowane, a z tych iest przybycie cudzoziemców, którym cześć wyrządzać za obowiązek uważaią. Powszechnie zaś zapraszaią się do garkuchni raczey iak do swoich stołów, gdyż w domu ścieśnia im wesołość obecność kobiet, którym chociaż oddaią wszelkie powierzchowne naywiększe uszanowania, ale też unikać ich radzi tak iak wszystkich osob którym należy wyrządzać cześć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

H a y t i.

(Ciąg dalszy.)

Mimo tey zdrady utrzymał ieszcze Toussaint pod bezpośredniemi rozkazami swoiemi waleczne i karne woysko, Dessalines naywalecznieyszy i naydoskonalszy z Jenerałów Murzyńskich, bronił mocney od Anglików założoney twierdzy Crete-Pierrot i dopiero po długim odporze i wysileniu widział się zmuszonym do opuszczenia iey. Uwiedzeni pomyślnością oręża swoiego, pastwili się okrutnie Francuzi nad ieńcami czarnymi. To spowodowało Murzynów do odstąpienia ich, chociaż dotąd byli im zawsze ieszcze wiernymi. Le Clerc był kontent, że mogł z Jenerałem Cristophe w imieniu iego zwierzchnika, Toussainta i kolegi Dessalina zawrzeć pokóy zapewniaiący całemu woysku amnestyię, Oficerom Murzynów rangi, a Francyi zwierzchnictwo. Toussaint obrał sobie mieszkanie w swoiey włości l'Ouverture, ale niegodziwy i haniebny podstęp Le Clerca, którego się w imieniu Bonapartego dopuścił, nie dozwolił mu długo używać tego spokoynego życia. Napadł go i z licznem gronem przyiaciół, bo do sta osób wynoszącemi porwał go na okręt. O przyiaciołach iego niema żadney wiadomości; w bałwanach zapewne morza grób znaleźli. A wielki ów i sławny Toussaint, zniszczał w murach zgniłego i zapowietrzonego więzienia w Besançon. — Podobne zgrozy otworzyły Murzynom oczy, przytłumiony gniew oburzył się w nich znowu; oręż zemsty ich wsparty skwarem rażących słońca promieni w lecie r. 1802 roznosił w woysku Francuzkim przestrach i zniszczenie. Francuzi z swey strony dopuszczali się naydzikszych okrucieństw, oburzaiących ludzkość, ścigali ich psami iedynie w tym zamiarze sprowadzonymi z Cuby. Wpośród tych scen okropności umarł Le Clerc a za nim Rochambeau. Francuzi zmuszeni byli coraz bardziey skupiać się; w końcu r. 1802 więcey iak 40,000 tysięcy Francuzów padło ofiarą zarazy i mordów. Dessalines teraz naczelny dowodca Murzynów wyruszył na rowninę, bitwa którą stoczył tu z nim Rochambeau, była straszną ale nie stanowczą. Francuzi, iak

)(2

wieść niesie dręczyć mieli swoich ieńców. Dessalines kazał w obliczu nieprzyiaciela, na 500 szubienicach powieszać wszystkich poymanych Oficerów. Między Francyią i Angliią w Maju r. 1803 wybuchnęła woyna, przybycie flotylli Angielskiey przed Cap Francais, i szturm Dessalina przypuszczony do miasta, pomnożyły bez przykładnie nędzę zmnieyszoney liczby woyska Francuzkiego. W wilczym głodzie ziadali Francuzi te same psy, które sprowadzili dla pastwienia się nad Murzynami. W końcu roku kapitulował Rochambeau; Dessalines, Christophe, Clerveaux ogłosili w imieniu Murzynów i Mulatów niepodległość wyspy St. Domingo.

Pierwszego Stycznia 1804 wszyscy Jenerałowie i Dowódcy woyska podpisali uroczysty akt niepodległości Hayty, i zaprzysięgli wyrzec się na zawsze Francyi. O temże czasie mianowali Jana Jakóba Dessalina dożywotnim jeneralnym Gubernatorem, z władzą stanowienia praw, wypowiadania woyny, zawierania pokoiu i oznaczenia swoiego następcy.

Pierwszym czynem Dessalina było powołanie wszystkich zbiegłych do Zjednoczonych Stanów. Dzień 28 Kwietnia, był dniem okropney rzezi białych. Dnia 8 Pazdziernika kazał Kapucynowi koronować się Cesarzem pod imieniem Jakóba I., podpisał akt Konstytucyi, którym państwo Hayty ogłosił wolnem udzielnem i niepodległem. Zniesienie niewoli, różności stanów, nietykalność maiątków, tolerancyią Religiyną, uważanie małżeństw umową ciwilną, zabranie na skarb posiadłości Francuzkich, zakłady naukowe w całym kraiu; oto są dzieła odznaczaiące czynnego ducha Dessalina. Jawnie łączył on nayszkaradnieysze występki z celuiącemi cnotami, w woyskowey sztuce przewyższał, w innych przymiotach niższym był od Toussainta. Małżonka iego byłato kobieta naypięknieysza i nayświatleysza z Murzynek zachodnich Indyiów, pełna nayszlachetnieyszych przymiotów płci swoiey, usiłowała ciągle, lubo nie zawsze pomyślny skutek iey usiłowania wieńczył, aniel-ką dobrocią swoią łagodzić dzikość umysłu męża.

Ten Zaatlantycki Roberspiere przelewał krew ludzką do 17 Pazdziernika 1806 w którym dniu od Petiiona żołnierzy Mulatów, zamordowany został. Po nim stanął na czele Rządu Christophe. Brat Dessalina o mnogie zbrodnie obwiniony, prawnie na śmierć był skazany. Czarni zawsze w nienawiści przeciw kolorywym uderzyli na Petiiona, który w południowych i zachodnich częściach wyspy schronienia szukał. W tych stronach nową Konstytucyię urządzono, a dnia 27 Grudnia 1806 Petion prezydentem Rzeczypospolitey Haytyckiey ogłoszony. Zgodne uznania wzaiemney niepodległości, położyły koniec domowey woynie. Naczelnik Mulatów utrzymał się na Połdniu i Zachodzie; Christophe na Północy, gdzie dnia 2 Czerwca 1811 Królem Hayti podimieniem Henryka I obwołany.

(*Dalszy ciąg nasąpi.*)

Z Momusa

Fraszki.

Pewien Jegomość który pragnie krzyż dostać, ustawicznie chodzi krzyżową drogą, myśląc, że tym sposobem prędzey go złapie ale dotąd go nie ma i niedostanie, póki niepóydzie drogą prostą.

Ci którzy kobietom robią atencyie, są Atencyiowie, ci co ich gryzą są Gryzonami.

Zwykle mówią że *uczeni gotuią się* na to lub owo, ale czasem nie dogotuią się, i dla tego mamy wielu niedowarzonych.

We Francyi edukacyia iest rozszerzona, że nawet chłobi po francuzku mówią.

Ziemia także sobie kradnie lata, nie można wiedzieć z pewnością wiele ich ma.

Ubodzy chwalą Rumfordzką zupę, ale radziby, żeby wynaleziono także i Rumfordzką pieczeń.

Cnota, musi to bydź niezmiernie stara Dama bo wszyscy ią poważaią tylko, a nikt iey niechce.

Gorset iest antykonstytucyiny ubior, bo ściska wolność osobistą.

Jeden Jegomość stawia szklankę z piwem przed zwierściadłem i powiada że tym sposobem robi się dubeltewe piwe.

Redakcya F. Krattera. Drukiem J. Pillera.